

THEMIS

STOWARZYSZENIE SĘDZIÓW

www.themis-sedziowie.eu

mail: stowarzyszenie@themis-sedziowie.eu

adres dla korespondencji: ul. Gabriela Piotra Boduena 3/5 pok. 959, 00-011 Warszawa

Stowarzyszenie Sędziów Themis, po zapoznaniu się z projektem *ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych* (projekt z dnia 14 października 2016 r.) przedstawia opinię do proponowanych zmian.

W pierwszej kolejności, nie negując dotychczasowej pozytywnej roli dyrektorów sądów w wykonywaniu zadań sądów w zakresie finansowym, gospodarczym i gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, zwierzchnictwa służbowego nad częścią pracowników sądów, reprezentacją Skarbu Państwa w zakresie powierzanego mienia, należy stwierdzić, że proponowane aktualnie rozwiązania, wbrew deklaracjom projektodawcy, zmierzają w sposób ewidentny do całkowitego podporządkowania władzy sądowniczej przedstawicielowi władzy wykonawczej. Realizacja tego zamierzenia ma się odbyć według zasady „*kto ma pieniądze, ten ma władzę*”. W przypadku wynikającej z Konstytucji RP niezależności władzy sądowniczej i jej odrębności od władzy wykonawczej i władzy ustawodawczej, jest to działanie niezwykle groźne dla beneficjentów tej władzy, czyli każdego z obywateli RP.

Przechodząc do realiów proponowanych rozwiązań Stowarzyszenie Sędziów Themis stwierdza, że pozbawienie prezesów sądów zwierzchnictwa służbowego nad dyrektorami sądów wszystkich szczebli i przekazanie tegoż

zwierzchnictwa Ministrowi Sprawiedliwości (dodany art. 21a § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych), przy jednoczesnym określeniu w § 3, że prezes sądu wykonuje w stosunku do dyrektora sądu czynności z zakresu prawa pracy, sprowadza prezesa sądu do roli osoby udzielającej dyrektorowi wyłącznie urlopu, lub wyrażającej zgodę na odbycie delegacji służbowej. Przepis ten stanowi, że czynności prezesa wobec dyrektora sądu i tak są ograniczone do tych, których nie zastrzegł dla siebie Minister Sprawiedliwości. Czynności te, podobnie zresztą, jak w poprzednim brzmieniu ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, nie zostały sprecyzowane.

Na dezaprobatę zasługuje § 4 art. 21a projektu ustawy w zestawieniu z dodanym § 1a do dotychczasowego art. 179 u.s.p. Nakłada on na prezesa sądu, co najmniej raz w roku, obowiązek określenia potrzeb sądu koniecznych dla zapewnienia warunków prawidłowego funkcjonowania i sprawnego wykonywania przez sąd zadań, o których mowa w art. 1 § 2 i 3 (u.s.p.), przy wzięciu pod uwagę przewidywanego ich zakresu. Jednocześnie dodany § 1a w art. 179 u.s.p. wprowadza kuriozalne ograniczenie uprawnień prezesa sądu w postaci swego rodzaju „kontrasygnaty” dyrektora sądu dla decyzji prezesa sądu, bowiem stanowi, że *„czynności prezesa sądu wywołujące skutki finansowe nie ujęte w planie finansowym wymagają, dla ich ważności, uprzedniej akceptacji właściwego dyrektora sądu”*. Oznacza to, że to dyrektor sądu, a nie jego prezes, będzie tak naprawdę decydentem w sprawach właściwego funkcjonowania jednostki. To on będzie decydował o szkoleniu sędziów i referendarzy sądowych, on będzie decydował w skrajnych przypadkach o możliwości przeprowadzenia przez sąd dowodu z opinii

biegłych sądowych, w sytuacji, gdy środki na opinie biegłych nie zostały ujęte w planie finansowym. Nietrudno sobie także wyobrazić sytuację, w której dyrektor sądu, podległy całkowicie Ministrowi Sprawiedliwości i zależny od jego władzy, będzie kwestionował różne decyzje prezesa sądu i stwierdzał ich nieważność, realizując wolę swego mocodawcy. Na uwagę zasługuje fakt, że projekt ustawy nie przewiduje dla prezesa sądu jakichkolwiek narzędzi prawnych do przeciwstawienia się arbitralnej decyzji dyrektora sądu. Zgodnie z wolą projektodawcy nowych rozwiązań prezesowi sądu odebrano choćby możliwość wnioskowania o odwołania dyrektora sądu, gdy ten ewidentnie działa na szkodę konkretnej jednostki.

Nadrzędną rolę dyrektora sądu nad prezesem sądu, jaką wprowadza projekt ustawy widać wyraźnie zestawiając dodany art. 21a i obowiązujący obecnie art. 22 § 2 u.s.p. Z obu tych przepisów - czytanych łącznie - wynika, że z jednej strony Minister Sprawiedliwości jest zwierzchnikiem służbowym dyrektora sądu, a z drugiej strony prezes sądu w zakresie kierowania działalnością administracyjną sądu podlega prezesowi sądu przełożonego oraz Ministrowi Sprawiedliwości. W przypadku sądu apelacyjnego jest to podległość bezpośrednia i jedyna Ministrowi Sprawiedliwości.

Kolejnym argumentem przemawiającym za stwierdzeniem, że dyrektorowi sądu, a tym samym Ministrowi Sprawiedliwości, projekt ustawy daje nadmierne, wręcz niekonstytucyjne uprawnienia, jest pozostawienie w treści ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przepisu art. 28 § 7 i 30 § 2, wedle których w posiedzeniach kolegium sądu apelacyjnego (odpowiednio okręgowego) uczestniczy z głosem doradczym dyrektor sądu apelacyjnego (odpowiednio okręgowego) w przypadku art. 29 § 1 pkt 3 a więc

wyrażania opinii o projekcie planu finansowego danego sądu. W sytuacji, gdy dyrektor staje się osobą decydującą o ważności decyzji prezesa sądu, a więc ustawowego organu sądu, jakie znaczenie może mieć opinia drugiego organu sądu w postaci kolegium. Ustawowy zapis, że dyrektor sądu uczestniczy w posiedzeniach kolegium sądu z głosem „*doradczym*” staje się zapisem fikcyjnym, urągającym wręcz działalności i roli kolegium. Kolegia sądów apelacyjnych i okręgowych będą bowiem wyrażały opinie o planach finansowych sądów, konstruowanych przez Ministra Sprawiedliwości i podległych mu całkowicie dyrektorów sądów, na realizację których nie będą miały jakiegokolwiek wpływu.

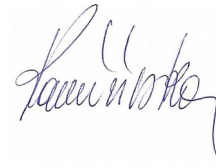
Wątpliwości budzi także brzemienne art. 31 § 1 pkt 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, który na kolegium sądu okręgowego nakłada obowiązek wyrażania opinii o „*projektach planów finansowych*”, w porównaniu do brzmienia art. 29 § 1 pkt 3, który na kolegium sądu apelacyjnego nakłada obowiązek wyrażania opinii o „*projekcie planu finansowego*”. Liczba mnoga użyta w przypadku kolegium sądu okręgowego oznacza, że kolegium to będzie zmuszone opiniować projekty planów finansowych sądów rejonowych w danym okręgu, mimo, że ani dyrektor sądu okręgowego ani prezes sądu okręgowego, ani wreszcie prezes sądu rejonowego nie będą decydowali w żaden sposób o decyzjach finansowych dyrektora sądu rejonowego. Ten ostatni z woli projektodawcy przepisów ma podlegać wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości.

Stowarzyszenie Sędziów Themis z pełną dezaprobatą odnosi się również do zamierzeń zniesienia konkursów na stanowisko dyrektora sądu i usunięcia z ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przepisów

regulujących odwołanie dyrektorów na wnioski prezesów sądów i w wyniku negatywnych opinii zgromadzeń ogólnych sędziów apelacji. Spowoduje to bowiem przekazanie Ministrowi Sprawiedliwości niczym nie kontrolowanej władzy w zakresie powoływania i odwoływania dyrektorów sądów. Doprowadzi to, w naszej ocenie, do całkowitego ubezwłasnowolnienia dyrektorów sądów, którzy w obawie o swoje zatrudnienie będą wykonywać wszelkie polecenia przełożonego Ministra Sprawiedliwości.

Proponowany projekt nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, w sposób rażąco narusza zasadę niezależności sądów wyrażoną w art. 173 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Themis



Irena Kamińska